PPR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 101 — ROK VII. ŁÓDŹ, SOBOTA 14 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.

1-MAJOWY CZYN POKOJU

wykonany zostanie z nadwyżką

Miliony złotych przysparza polska klasa robotnicza gospodarce narodowej

WARSZAWA (PAP). — We wzmożonym rytmie, ze spotęgowaną troską o jakość produkcji realizuje swoje zobowiązania załoga ZUT Nr. 31, która pierwsza w okręgu przemysłowym podjęła 22 marca „Czyn Majowy". W walce o zwycięskie wykonanie zobowiązań rośnie z dnia na dzień ponadplanowa produkcja, wzmaga się wydajność pracy i rytmiczność wykonywania planów produkcyjnych.

„67,5 proc. swojego zobowiązania wykonała do 1 kwietnia załoga wydziału konstrukcji żelaznych, dając krajowi dzięki wzmożonej wydajności pracy dodatkowe dobra inwestycyjne wartości 78 tys. zł.". „Na 4 dni przed terminem wykonała dodatkowe urządzenia 6-osobowa brygada Reinholda Kuca". „Na 5 dni przed terminem zrealizował swoje zobowiązania wykonania ponadplanowej produkcji traser Alfred Powała". „O 3 dni skróciła termin wykonania swych postanowień brygada Alojzego Skrzyczka" — oto dumne meldunki, jakie bez przerwy napływają z oddziałów produkcyjnych.

Według dotychczasowych obliczeń, **w pierwszym tygodniu zobowiązań, załoga ZUT Nr 31 wygospodarowała ok. 158 tys. zł.**

RĘBACZ JULIAN WÓJCIK WYKONAŁ 525 PROC. NORMY

Jedno z czołowych miejsc w realizacji zobowiązań 1-Majowych zajmują górnicy — przodujący oddział polskiej klasy robotniczej.

W dniu 12 bm. w czasie porannej zmiany wydobywczej rębacz chodnikowy kopalni **„PSTROWSKI"** — Julian Wójcik wraz ze swym ładowaczem Stanisławem Bąkowskim uzyskał rekordowy wynik wykonując 525 proc. normy. Młody górnik z kopalni **„CHORZÓW"** — Szczepan Trela dzięki wzorowej współpracy z ładowaczem Jerzym Ciupałą zameldował o zrealizowaniu normy wydobycia w 504 proc.

TYSIĄCE TON PONADPLANOWEJ PRODUKCJI HUTNICZEJ

Z ogromnym entuzjazmem wykonują swe zobowiązania powzięte dla uczczenia święta 1 Maja załogi hut śląskich. Załoga huty **„POKÓJ"** dzięki wzmożonej wydajności pracy zaoszczędziła 856.000 zł. Robotnicy wydziału wielkich pieców huty „Pokój" zaoszczędzili ponad 400 tys. zł., zaś załoga innego wydziału dała ponadplanową produkcję wartości przeszło 200.000 zł.

Gorący entuzjazm, z jakim pracuje załoga huty **„FLORIAN"**, przynosi wspaniałe rezultaty produkcyjne. Stalownicy tej huty, którzy postanowili wyprodukować dla uczczenia Święta Pracy 1500 ton stali ponad plan, już w pierwszej dekadzie kwietnia, dzięki przyspieszeniu wytopów, wyprodukowali 1.300 ton.

WCIĄŻ NAPŁYWAJĄ NOWE MELDUNKI

Wraz z wiadomościami o wykonywaniu zobowiązań nieustannie napływają meldunki o podejmowaniu nowych zobowiązań. Pracownicy drogowi podjęli 1.065 zobowiązań zespołowych i 5.332 zobowiązania indywidualne, których wartość przekracza 4 miliony zł. Cenne zobowiązanie podjęła brygada młodzieżowa, pracująca przy budowie Nowej Huty. ZMP-owcy tego zespołu wykonają do 24 kwietnia br. ponad plan 400 m. sześciennych wykopów.

2 tysiące gromad w województwie łódzkim pełni Warty Pokoju

W woj. łódzkim chłopi, aby jeszcze mocniej podkreślić, że tegoroczne siewy wiosenne są manifestacją woli pokoju mas chłopskich i wyrazić swe pełne poparcie dla Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, zaciągnęli w 2 tys. gromad 1-MAJOWE WARTY POKOJU.

M. in. w gromadzie Kopyść w pow. łaskim mało i średniorolni chłopi dla oznaczenia pól, gdzie pełnią „Warty" zatknęli 72 czerwone flagi.

Setki tysięcy ludzi w całej Polsce potępiają faszystowski dekret Queuille'a

WARSZAWA (PAP). — W zbliżającym się Narodowym Plebiscycie Pokoju, naród polski dołączy swój mocny głos do żądań wszystkich miłujących pokój narodów.

Pod hasłami Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju setki tysięcy ludzi w całym kraju manifestują swe poparcie dla Światowej Rady Pokoju. Jednocześnie społeczeństwo polskie nie szczędzi słów najostrzejszego potępienia dla oburzającego dekretu rządu francuskiego, zakazującego działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju.

M. in. rektor Akad. Górniczo-Hutniczej w Krakowie prof. dr **Walery Goetel** powiedział: **„Wysiłki ginącego kapitalistycznego świata okażą się daremne. Ruch obrony pokoju szerzący się z niepowstrzymaną siłą na całym świecie, będzie wzrastał niezależnie od policyjnych środków, zmierzających do jego ograniczenia, gdyż ruch ten odpowiada najgłębszym pragnieniom ludzkości".**

Wzmożemy przygotowania do Plebiscytu Pokoju

Stwórzmy więc, bracia, dajmy prawo nowe
ludziom i czasom wszystkim jednakowe:
pokój nam — życie nam — szczęśliwy los —
Niechaj potężnie brzmi narodów głos!

Te słowa radzieckiego poety wyrażają nakaz obecnej chwili dziejowej, gdy narody świata wkraczają w nowy, decydujący etap walki o utrzymanie pokoju, gdy rozpoczyna się powszechny plebiscyt, którego celem jest zmusić rządy wielkich mocarstw do zaciągnięcia konkretnych zobowiązań w sprawie utrwalenia pokoju.

Niedługi już okres czasu dzieli nas od masowego wyrażenia poparcia dla uchwał Światowej Rady Pokoju, od złożenia milionów podpisów pod płomiennym Manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju: „w imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami — żądamy zawarcia Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją..."

Okres ten stawia ważne i odpowiedzialne zadania przed wszystkimi patriotami, świadomymi obywatelami naszej ojczyzny, w szczególności zaś przed agitatorami pokoju i przed agitatorami partyjnymi. By tym donośniej i potężniej rozbrzmiał głos narodu polskiego w Plebiscycie Pokoju, dla każdego Polaka i każdej Polki musi stać się jasne i oczywiste, że walka o pokój — to umocnienie niepodległości, niezawisłego bytu naszej ojczyzny, której zagraża amerykański imperializm. Słoneczne blaski pięknej, radosnej wiosny drugiego roku naszej sześciolatki nie powinny więc i nie mogą przesłaniać faktu, że bohaterska Korea stoi w ogniu wojny, rozpętanej w imię interesów krwawego dolara, że bestialscy podpalacze świata, zastępując Mac Arthura innym zbrodniczym łajdakiem, nie mają bynajmniej zamiaru zmienić swej wilczej polityki, że imperialistyczni bankierzy krwi i handlarze śmierci odradzają na zachodzie naszego śmiertelnego wroga — Wehrmacht hitlerowski, że z pomocą zbrodniarzy i morderców podsycając pożogę światową, faszystowskimi zakazami usiłują zahamować działalność ruchu obrońców pokoju.

Z drugiej jednak strony — poprzez szeroko zakrojoną popularyzację osiągnięć pokojowego budownictwa w kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, przez poznanie dziejów bohaterskiej walki o wolność i niepodległość, jaką prowadzą narody kolonialne i narody krajów kapitalistycznych — winna dotrzeć do świadomości każdego człowieka w Polsce ta niezbita prawda, że siły pokoju, którym przewodzi Kraj Rad są potężniejsze od sił amerykańskich podżegaczy świata, że słuszność i potęga są po naszej stronie, że jeśli będziemy walczyć nieugięcie o pokój — obronimy go zwycięsko.

Orężem naszym w tej walce jest wzmożona praca w fabrykach, laboratoriach, na roli i w szkołach, zwiększony wysiłek przy realizacji planów produkcyjnych w zakładach przemysłowych, troska o obsianie każdego skrawka ziemi uprawnej, o podniesienie plonów z hektara.

„Walcząc o pokój będziemy codziennie podnosić wydajność pracy w przekonaniu, że to nasz najlepszy wkład w dzieło utrwalenia pokoju" — brzmią dumne, patriotyczne wypowiedzi ludzi pracy z miast, miasteczek i wsi polskich, w których głośnym echem odbiły się słowa Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Trzeba, by Łódzki i Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju poprzez swoje ogniwa terenowe i agitatorów pokoju w okresie przygotowawczym do Plebiscytu Pokoju umiały utrwalać i upowszechniać twórcze zobowiązania przodowników i racjonalizatorów, ludzi nauki, inżynierów i artystów, by bardziej przyczyniały się do ściślejszego zwierania szeregów w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, pomnąc na słowa towarzysza Bieruta na VI Plenum KC PZPR: „WALKA O POKÓJ I PLAN 6-LETNI — TO GŁÓWNE DZIŚ I NAJWAŻNIEJSZE SPRAWY, KTÓRE DECYDUJĄ O UTRWALENIU I ZABEZPIECZENIU NIEPODLEGŁOŚCI NASZEGO NARODU, KTÓRE DECYDUJĄ O SILE, O BOGACTWIE, O ZNACZENIU HISTORYCZNYM, O ROLI I PRZYSZŁOŚCI NASZEJ OJCZYZNY".

Dogłębne zrozumienie tych zadań przyczyni się do tego, że każdy obywatel Łodzi i województwa, składając podpis pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju, z całą świadomością zadokumentuje swą nieugiętą wolę obrony pokoju, obrony niepodległości ojczyzny.

Wierni uczniowie Hitlera

Titowcy trzymają jako zakładnika żonę węgierskiego chargé d'affaires

BUDAPESZT (PAP). — Wydział Informacyjny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej ogłosił tekst odpowiedzi MSZ Węgier na notę misji jugosłowiańskiej w Budapeszcie z dnia 7 bm.

Domagając się, aby rząd jugosłowiański udzielił odpowiedniego oficjalnego zadośćuczynienia w związku z bezprzykładnym w historii stosunków dyplomatycznych prowokacyjnym napadem i przykładnie ukarał winnych, nota węgierska stwierdza:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier podkreśla, że nieudzielenie wizy wyjazdowej żonie chargé d'affaires Istvanne Hrabec bez podania powodów, a następnie zawiadomienie jej w dniu 6 bm., iż MSZ Jugosławii uważa ją za zakładniczkę, **— jest wołającym o pomstę faktem, nie mającym precedensu w stosunkach politycznych.**

Prof. Joliot-Curie - przewodniczącym Światowej Federacji Pracowników Nauki

PARYŻ (PAP). — W toku obrad plenarnych Światowej Federacji Pracowników Nauki, w ramach II zjazdu Federacji w Paryżu dokonano wyboru przewodniczącego Federacji oraz dwóch wiceprzewodniczących. **Przewodniczącym po raz wtóry obrany został prof. Joliot - Curie.**

Plenum zjazdu zleciło komitetowi wykonawczemu Federacji misję zbadania we wszystkich krajach warunków pracy i bytu pracowników nauki, jakie możliwości posiada młodzież w pogłębianiu swego wykształcenia, czy i w jakim stopniu naukowcy mają prawo i możliwości w poszczególnych krajach ogłaszania wyników swoich prac badawczych itp.



W niedzielę, dnia 1 kwietnia 1951 r. „Pociąg Pokoju" zainaugurował regularny ruch kolejowy na linii Liberec — Zitawa — Warnsdorf, przechodzącej przez terytorium polskie i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Otwarcie linii kolejowej przeistoczyło się w potężną demonstrację narodów Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, za przyjaźnią ludności pracującej tych trzech państw i w obronie pokoju na całym świecie.

Z całego świata

— PARYŻ. — Przybycie Adenauera do Paryża wywołało falę protestów we Francji. Do redakcji dziennika „L'HUMANITE" napływają setki depesz i rezolucji protestacyjnych.

— FRANKFURT N/MENEM. — Wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych w Niemczech Zachodnich Mc Cloy ma opuścić wkrótce swe stanowisko i powrócić do USA. Zostanie on prawdopodobnie mianowany prezesem giełdy nowojorskiej.

— LONDYN. — Na wiecu, zorganizowanym przez miejscowy oddział partii komunistycznej w Southwork (Londyn południowy), przemawiał sekretarz generalny partii — Harry Pollitt. Poświęcił on swe przemówienie zdemaskowaniu polityki zbrojeń i obaleniu kłamliwych twierdzeń, jakoby wyścig zbrojeń prowadzony przez rząd angielski, został wywołany polityką rządu radzieckiego.

Plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja w Łodzi.

Uroczyste posiedzenie zagaił I sekretarz KŁ PZPR **tow. Paweł Wojas**, który m. inn. powiedział:

Robotnicza Łódź walczy ofiarnie o przedterminowe wykonanie swych zobowiązań produkcyjnych, dając w ten sposób wyraz niezłomnej walki o pokój. Masy pracujące Łodzi walczą o wyższą wydajność pracy, o stały wzrost produkcji, walczą o obniżkę kosztów własnych, uczestnicząc w budowie frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Zadania Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja w akcji przedmajowej omówił kier. Wydziału Propagandy KŁ PZPR **tow. Trepczyński.**

Akcja przygotowawcza do obchodu 1 Maja już się rozpoczęła. W zakładach pracy, w instytucjach, w szkołach odbędą się zebrania i masówki. 30 kwietnia odbędzie się centralna akademia.

We wspaniałej manifestacji 1-Majowej wezmą udział tysięczne rzesze robotników, inteligencji pracującej, młodzieży. Cała ludność robotniczej Łodzi wyjdzie w dniu tym na odświętnie przybrane ulice miasta pod sztandarami czerwonymi i narodowymi z bojową pieśnią na ustach. W dniu tym odbędzie się zbiórka pieniężna na zasilenie funduszów Światowej Rady Pokoju.

Akcją Pierwszomajową winien żyć każdy aktywista partyjny, związkowy, każdy człowiek miłujący pokój, mobilizując szerokie rzesze robotników i pracowników do masowego udziału w obchodzie 1 Maja.

Skład Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja jest następujący:

I sekretarz KŁ PZPR, tow. **PAWEŁ WOJAS**, przewodniczący MRN tow. **MARIAN MINOR**, I sekretarz KW PZPR, tow. **LEON STASIAK**, sekretarz KŁ PZPR, tow. **JAN GRUDZIŃSKI**, przewodniczący ZG Zw. Włókn., tow. **ZYGMUNT KRZYWAŃSKI**, przewodniczący ORZZ, tow. **MARIAN SUMEROWSKI**, wiceprzewodniczący MRN, tow. **EDMUND BUGAJSKI**, przedstawiciel ZW ZSL, ob. **EDMUND MAKOWSKI**, przewodniczący KW SD, prof. dr **STEFAN BAGIŃSKI**, kier. Wydz. Prop. KŁ PZPR, tow. **STANISŁAW TREPCZYŃSKI**, przewodniczący ZŁ ZMP, tow. **JERZY CHABELSKI**, przedstawiciel ZSCh, ob. **DOLECIŃSKI**, przew. Z. Gr. LK ob. **ZOFIA BARTNICKA**, przew. Z. Gr. TPPR tow. **JULIAN KUBIAK**, przew. Z. Gr. Zw. B. o W. i D. płk. **TADEUSZ STRZELCZYK**, przew. ŁK Obrońców Pokoju prof. ob. **JÓZEF CHAŁASIŃSKI**, przedstawiciel W. P. płk. **FRIEDMAN**, rektor Akademii Medycznej prof. **EMIL PALUCH**, rektor Politechniki Łódzkiej ob. **OSMAN ACHMATOWICZ**, przew. Żydowskiego Tow. Kultury **FAJNGOLDOWA**, nacz. Red. „Głosu Robotniczego" tow. **JACEK GROSZKIEWICZ**, dyr. Centr. Szk. PZPR im. Marchlewskiego tow. **CELINA BUDZYŃSKA**, dyr. Łódzkiej Szkoły PZPR tow. **EUZEBIUSZ CHRZĄSZCZ**, dyr. Teatru Powszechnego . **JADWIGA CHOJNACKA**, rektor PWST, dyr. Teatru Nowego **KAZIMIERZ DEJMEK**, prezes Zarz. Okręgowego NOT **JARZĘBIŃSKI**, Budowniczy Polski Ludowej tow. **WANDA GOŚCIMIŃSKA**, inż. **JERZY GRODZICKI**, sekretarz KW SD ob. **GRENDYSZ**, dyr. nacz. CZPB **ALOJZY JÓŹWIAK**, prorektor Akademii Medycznej tow. prof. **JERZY JAKUBOWSKI**, przew. Zarz. Okręg. Zw. Metalowców tow. **FELCZEREK**, przew. Zarz. Okręg. Zw. Kolejarzy **MICHAŁ HODOR**, b. działacz SDKP i L tow. **MARCIN WESOŁY** i b. działacz SDKP i L tow. **MICHAŁ WOŹNIAK.**

„Nie chcę być wspólnikiem podżegaczy wojennych"

Pracownik ambasady titowskiej w Pradze prosi o udzielenie azylu

PRAGA (PAP). — Pracownik ambasady jugosłowiańskiej w Pradze, Anton Novak, urodzony w Jugosławii w 1925 roku, zwrócił się do rządu czechosłowackiego z prośbą o udzielenie mu azylu, ponieważ nie zgadza się z polityką obecnego rządu jugosłowiańskiego i ambasady titowskiej w stolicy Czechosłowacji.

Agencja CTK ogłasza oświadczenie Novaka, motywujące jego krok. Novak stwierdza, że przekonał się, iż polityka rządu jugosłowiańskiego nie jest prowadzona w interesie mas pracujących, lecz na korzyść reakcji międzynarodowej i amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych.

Nie chcę — oświadcza Novak — **mieć nic wspólnego z podżegaczami wojennymi lub z ich agentami, a pragnę należeć do obozu pokoju i socjalizmu.**

Pierwsza sesja Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA (PAP). — W Moskwie, w pałacu kremlowskim rozpoczęły się dnia 13 kwietnia br. obrady I sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Pierwsza sesja Rady Najwyższej RFSRR zebrała się w chwili, kiedy narody Federacji Rosyjskiej podobnie jak i wszystkie narody Związku Radzieckiego rozwinęły walkę o dalszy rozkwit gospodarki socjalistycznej, o rozkwit kultury, o nowe sukcesy budownictwa komunistycznego.

PRZED 1 MAJA

ZPB im. Dubois

— Załoga nasza zwycięsko realizuje zobowiązania, podjęte na dzień 1 Maja — pisze *korespondent z ZPB im. Dubois. Bronisław Grzelak.* W tkalni, która wykona ponad plan 50.000 metrów tkaniny, do 10 bm. wyprodukowano już 30.847 mtr. Na specjalne wyróżnienie zasługują zespoły tkackie — Zygmunta Jęcza (108,5 proc.) i Feliksa Łuczyńskiego, który podniósł wykonanie bazy o 3 procent. Partia Władysława Filipczaka wykonuje normę dzienną w 113,3 proc., a 7-osobowy zespół młodzieżowy, zatrudniony w składzie — w 103,8 proc.

Kontrolerki — Melania Rozpierska, Janina Lepczak, Stanisława Starczewska i Waleria Lelewska wykonały już swoje zobowiązania w 100 proc.



Majster Marian WÓJCIK z ZPDz im. Emilii Plater w ramach Czynu Majowego uruchomił wraz ze swoim pomocnikiem Janem Nowickim 3 maszyny dziewiarskie.

Czyn Młodzieży

Brygady młodzieżowe z Zakładów im. I Dywizji Kościuszkowskiej — Kobusa i Tomaszuka, wyremontowały nieczynną od paru lat dłutownicę i oddały ją do użytku w dniu 10 bm.

ZPB w Bełchatowie

Zatrudniony tutaj zespół tkacki majstra Pajęcznego przekroczył zobowiązania, podjęte na dzień 1 Maja o 6 proc., wykonując bazę akordową w 109,9 proc. Również i zespół majstra Chubińskiego wykonuje zamiast 101,3 proc. planu, 106 proc.

Za przykładem inż. Grodzickiego

Technicy oddziału kosztorysów Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego meldują o wykonaniu Czynu 1-Majowego, podjętego na apel inż. Grodzickiego. W godzinach pozasłużbowych 8 pracowników przedsiębiorstwa, ob. ob.: Sergiusz Huk, Henryk Łakomy, Jerzy Jajte, Jan Dudek, Stanisław Zasada, Henryk Chojnowski, Ryszard Rokiel i Waldemar Szmigiel, wykonali dokumentację techniczną dla posesji, przy ulicy Abramowskiego, a uzyskaną za to sumę 5.627 złotych przekazali na konto Społecznego Funduszu Budowy Teatru Narodowego w Łodzi.

Z województwa

Elektrycy z Zakładu Przemysłu Chemicznego w Woli Krzysztoporskiej wykonali swoje zobowiązanie w 100 proc.

* * *

Spółdzielnia produkcyjna Zabrzeźna, w pow. łowickim, ukończyła siewy wiosenne zbóż kłosowych i obieliła do dnia 7 bm. 300 drzewek, wykonując tym samym w pełni zobowiązania, podjęte dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pracy i Pokoju.

* * *

Pracownicy gminnej spółdzielni w Zapolicach wykonali do dnia 10 bm swoje zobowiązania 1-Majowe, remontując śrutownik oraz ramę dojazdową do magazynu i oczyszczając 100 mtr. rowu.

Z obrad „małej czwórki"

Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich uporczywie utrudniają osiągnięcie porozumienia

PARYŻ (PAP). — W czwartek odbyło się 29 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Davies, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym usiłował dowieść, że nie należy umieszczać na porządku dziennym sprawy paktu atlantyckiego, sprawy amerykańskich baz w różnych krajach świata oraz sprawy wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu.

Następnie Davies zaczął udowadniać, że problem demilitaryzacji Niemiec powinien być umieszczony na dalszym planie porządku obrad.

Delegat Francji, Parodi, i delegat USA, Jessup, poparli stanowisko Daviesa.

Następnie zabrał głos delegat radziecki, Gromyko.

— Dyskusja, jaka się toczyła na ostatnich posiedzeniach — oświadczył m. in. Gromyko — dowiodła, że przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nie dążą do ułatwienia osiągnięcia porozumienia w sprawie nieuzgodnionych punktów porządku dziennego.

Delegat radziecki podkreślił raz jeszcze znaczenie zagadnienia demilitaryzacji Niemiec i odpierając oszczercze twierdzenia delegatów państw zachodnich, że w Niemczech Wschodnich są rzekomo tworzone siły zbrojne, oświadczył:

Delegacja radziecka podkreśliła już nieraz, że te twierdzenia są absurdem. Jeśli przedstawiciele państw zachodnich wierzą w to, co mówią w tej sprawie, to dlaczego sprzeciwiają się omówieniu problemu demilitaryzacji Niemiec przez ministrów czterech mocarstw i usiłują zepchnąć sprawę demilitaryzacji na dalszy plan?

Uroczysta inauguracja Festiwalu Muzyki Polskiej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 13 bm. w całym kraju rozpoczął się **Festiwal Muzyki Polskiej.** Tę doniosłą, zakrojoną na niezwykle szeroką skalę, akcję kulturalną zainaugurował uroczysty koncert w Państwowej Filharmonii w Warszawie.

Na uroczystość przybyli członkowie Rządu z wicepremierem **A. Korzeniem** na czele oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego słowa. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

Otwarcia Festiwalu dokonał wiceminister kultury i sztuki **Włodzimierz Sokorski**, wygłaszając przemówienie, w którym scharakteryzował zadania Festiwalu i jego znaczenie dla kultury polskiej.

Międzynarodowy Kongres bojowników z faszyzmem

odbędzie się w Wiedniu 30 czerwca br.

Doniosłe uchwały sekretariatu generalnego FIAPP

WARSZAWA (PAP). — Sekretariat Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP), który w ostatnich dniach obradował w Warszawie, opublikował uchwały, które w skrócie zamieszczamy poniżej:

I. ŚWIATOWA RADA POKOJU

Po wysłuchaniu sprawozdania z obrad Światowej Rady Pokoju, sekretariat generalny FIAPP wzywa wszystkie związki krajowe zrzeszone w Federacji oraz ogół ich członków do przeprowadzenia szerokiej kampanii, mającej na celu spopularyzowanie uchwał Światowej Rady Pokoju i do wytężenia wszystkich wysiłków, aby godnie przyczynić się do ich zrealizowania. Sekretariat wzywa związki krajowe do zmobilizowania wszystkich swych członków w akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

II. PRZECIWKO REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH

Po zapoznaniu się z osiągnięciami związków krajowych w ich walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, sekretariat generalny wzywa wszystkich członków FIAPP do wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, remilitaryzacji, która stanowi najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Sekretariat podkreśla konieczność jeszcze mocniejszego zacieśnienia więzów solidarności związków krajowych z niemieckim Związkiem Ofiar Faszyzmu (VVN), który prowadzi ciężką i ofiarną walkę przeciwko militaryzacji i faszyzmowi, wskrzeszanym przez mocarstwa okupacyjne w Niemczech Zachodnich.

III. PRZECIWKO PROPAGANDZIE WOJENNEJ

W obliczu wzrastającej propagandy wojennej, kampanii oszczerstw przeciwko obrońcom pokoju, kampanii podsycania nienawiści między narodami, sekretariat generalny wzywa związki FIAPP do piętnowania kłamstw, które służą przygotowaniom do nowej wojny i zaleca popularyzowanie wszelkiej inicjatywy pokojowej.

IV. POGŁĘBIENIE SOLIDARNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ

W celu skoordynowania walki o pokój i walki przeciwko odrodzeniu faszyzmu, prowadzonej przez b. więźniów politycznych różnych narodowości, którzy walczyli i cierpieli w tym samym obozie, sekretariat postanowił zorganizować międzynarodowe konferencje ugrupowań obozowych.

V. WALKA W OBRONIE PRAW I WARUNKÓW BYTU

Sekretariat generalny zwrócił szczególną uwagę na konieczność wzmożenia walki w obronie praw i warunków bytu antyfaszystowskich bojowników w krajach, których rządy prowadzą przygotowania wojenne.

VI. WALKA PRZECIWKO REPRESJOM

W obliczu wzmożonych represji, towarzyszących przygotowaniom do wojny, policyjnych metod terroru i prowokacji, skierowanych przeciwko b. więźniom politycznym, uczestnikom ruchu oporu i przeciwko wszystkim bojownikom o pokój za ich dawną i obecną działalność patriotyczną, sekretariat generalny wzywa członków FIAPP do wzmożenia czujności i do zdecydowanej walki w obronie wszystkich ofiar represji.

VII. JEDNOŚĆ RUCHU OPORU

Sekretariat generalny wzywa związki FIAPP do wzmożenia wysiłków w realizacji jak najszerszej jedności bojowników ruchu oporu i ofiar faszyzmu.

VIII. MIĘDZYNARODOWY KONGRES UCZESTNIKÓW RUCHU OPORU PARTYZANTÓW I B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Na zaproszenie austriackiego związku, należącego do FIAPP, sekretariat generalny postanowił zwołać w Wiedniu w dniach od 30 czerwca do 2 lipca 1951 r. Międzynarodowy Kongres Uczestników Ruchu Oporu, Partyzantów i b. Więźniów Politycznych.

Sekretariat wzywa związki do przeprowadzenia szerokiej kampanii przygotowawczej do Kongresu pod hasłem jedności wszystkich b. więźniów politycznych.

Zebranie komisji intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP

WARSZAWA (PAP). — Ostatnio odbyło się w Warszawie plenum zarządów komisji intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP.

Zebrani po ożywionej dyskusji postanowili jak najściślej współdziałać w akcji przygotowawczej do Narodowego Plebiscytu Pokoju oraz zaapelować do polskiej opinii katolickiej o wzięcie pełnego udziału w plebiscycie pokoju.

Truman nadal prowokuje

Bandycki nalot amerykańskich piratów

na chińskie miasto Antung

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi:

31 bombowców amerykańskich, „B-29", eskortowanych przez około 40 myśliwców, dokonało znów nalotu na miasto Antung w Chinach północno - wschodnich dnia 12 kwietnia o godz. 9,50 rano i zrzuciło na obszar miasta przeszło 100 bomb.

Nieco później 12 spośród tych samolotów przeleciało ponad przedmieściami Antungu oraz bombardowało i ostrzeliwało z broni maszynowej obszar Cziu Lien-Czeng.

Nadzwyczajne posiedzenie Francuskiej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). — W niedzielę, 15 kwietnia odbędzie się w Paryżu nadzwyczajne posiedzenie Francuskiej Rady Pokoju w związku z haniebnym dekretem Queuille'a.

Zausznik Wall-Street

Trygve Lie uchyla się od przyjęcia delegacji Światowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). — Jak wiadomo, na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie postanowiono skierować do ONZ delegację w składzie przedstawicieli 13 krajów, która zażąda od ONZ: 1) rozpatrzenia różnych punktów orędzia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i rezolucji Światowej Rady Pokoju, 2) powrotu ONZ do roli przewidzianej Kartą.

Z komunikatu Informacyjnego Ośrodka ONZ w Paryżu wynika, że sekretarz generalny **Trygve Lie uchyla się od spotkania z delegacją Światowej Rady Pokoju.**

Ośrodek Informacyjny ONZ w Paryżu opublikował pismo przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Joliot - Curie do Trygve Lie oraz odpowiedź, którą Trygve Lie wystosował do Joliot - Curie. W piśmie tym Trygve Lie powołując się na **„wiele zajęć w najbliższych miesiącach", oświadcza, że nie może „wyznaczyć jakiejkolwiek daty przyjęcia delegacji w ONZ".**

Na apel Partii Komunistycznej

Do wspólnej walki o wyzwolenie narodowe

przystępują organizacje polityczne Indonezji

HAGA (PAP). — Dziennik „De Waarheid" donosi, że Komunistyczna Partia Indonezji zwróciła się do wszystkich pozostałych partii politycznych w kraju z apelem, by opracowany został wspólny program narodowy i na jego bazie utworzony został nowy, prawdziwie demokratyczny rząd, który wyrażałby interesy narodu indonezyjskiego.

Komunistyczna Partia Indonezji opublikowała jednocześnie projekt programu, w którym domaga się m. in. unieważnienia porozumienia z rządem holenderskim, zastąpienia tymczasowego ustawodawstwa ustawodawstwem demokratycznym, przekazania Indonezji zachodnich terenów na wyspie Nowa Gwinea, urzeczywistnienia swobód demokratycznych dla narodu, wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych, zniesienia stanu wojennego w kraju, uchylenia wszystkich dekretów i rozporządzeń antyludowych.

Program przewiduje prowadzenie niezależnej polityki zagranicznej i zacieśnienie stosunków z innymi krajami i narodami przyjaźnie ustosunkowanymi do Indonezji; prowadzenie aktywnej walki o zakaz broni atomowej, o wycofanie wszystkich obcych wojsk z Indonezji, stanowcze potępienie agresji amerykańskiej w Korei, przyznanie Maroku niezawisłości narodowej i politycznej, aktywne przeciwstawienie się zbrojeniom Niemiec i Japonii, prowadzenie polityki pokoju.

W dziedzinie polityki wewnętrznej program KP Indonezji wysuwa postulaty **upaństwowienia wielkich przedsiębiorstw i dokonania uprzemysłowienia kraju, przyjścia z pomocą średnim i małym przedsiębiorstwom, unieważnienia wszystkich umów zawartych z monopolami zagranicznymi, likwidacji wielkich majątków ziemskich i oddania ziemi chłopom, umorzenia długów chłopskich, zaciągniętych u lichwiarzy, okazania chłopom pomocy przez dostarczenie im nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych.**

Program domaga się także przyznania pełnych praw związkom zawodowym, podwyższenia płac zarobkowych w przemyśle, zakazu masowych redukcji pracujących, wprowadzenia powszechnego obowiązku bezpłatnego nauczania itp.

Wyżej przytoczony program KP Indonezji został przedyskutowany przez 15 poszczególnych indonezyjskich partii politycznych, które opracowały wspólny program działania, oparty w wielu punktach na programie Partii Komunistycznej. Do wspólnego programu 15 partii wniesione zostały z programu KP Indonezji m. in. takie punkty jak: żądanie unieważnienia porozumienia z rządem holenderskim, żądanie prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej, zagwarantowania demokratycznych praw dla narodu, przeprowadzenia nowej polityki w dziedzinie rolnictwa, oddania ziemi chłopom, upaństwowienia wielkich przedsiębiorstw, zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, żądania dotyczące praw związków zawodowych, podwyżki płac, zakazu masowych redukcji pracujących itd.

Szereg partii politycznych przyjęło już wspólny program działania. Uczyniły to m. in. Indonezyjska Partia Chłopska, Partia Chrześcijańska, Partia Demokratyczna, Partia Chińska i in.

Strajk kolejarzy w Iranie

TEL AVIV (PAP). — Z Teheranu donoszą, że strajk robotników Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego w Bender-Maszur i w Aga-Dżari trwa.

W dniu 9 kwietnia kolejarze zatrudnieni na liniach prowadzących do szybów naftowych w Abadanie ogłosili strajk na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami Anglo-Irańskiego Towarzystwa. Władze wojskowe dokonały aresztowań wśród strajkujących kolejarzy.

OSTRE STARCIA Z ANGLIKAMI

LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień agencji Reutera, w irańskim zagłębiu naftowym, w mieście **Abadan** doszło do poważnych rozruchów.

Wzburzeni robotnicy tłumnie manifestowali przeciwko Anglikom. Wywiązało się ostre starcie, podczas którego zabitych zostało dwóch marynarzy angielskich i jeden urzędnik Towarzystwa. Zginął również podczas rozruchów jeden Włoch. Ponadto 8 innych Anglików odniosło rany. Policja strzelała do tłumu, zabijając 9 i raniąc 12 manifestantów.

Załogi przemysłu energetycznego wprowadzają nowe normy pracy

WARSZAWA (PAP). — W zakładach przemysłu energetycznego całego kraju załogi analizują obecnie techniczne warunki pracy i dokonują generalnego przeglądu obowiązujących norm.

Stwierdzając, że niesłuszne normy hamują dalszy wzrost wydajności pracy, robotnicy postanawiają *wprowadzić normy analityczne.*

Nowe, sprawiedliwe normy pracy wprowadziła już załoga wielkiej elektrowni „SZOMBIERKI" na Górnym Śląsku.

Na marginesie

Wybory w sosie dyktatorskim

Wobec zbliżających się wyborów prezydenckich w Argentynie, urzędujący dyktator tego kraju — Peron — poczynił już odpowiednie „przygotowania", aby zapewnić sobie na dalsze lata ciepłe i tłuste stanowisko dyktatorskie.

Jako szef tzw. „stronnictwa peronistów", Peron desygnował siebie samego w charakterze jedynego kandydata na fotel prezydencki. Tę kandydaturę „z entuzjazmem" przyjęły lokalne organizacje stronnictwa, na których czele stoją w ogromnej większości krewni i powinowaci dyktatora. Z sukursem wyborczym ruszyła również... pani — Ewa Peron, „rodzona" małżonka jego dyktatorskiej mości. Pani Peron ogłosiła mianowicie, że kierowane przez nią stowarzyszenie kobiet gorąco i bez zastrzeżeń poprze kandydaturę pana Perona.

„Grunt to rodzinka" — mawia się u nas — w sensie potępienia i dezaprobaty wszelkich machinacji „rodzinnych". Ale w Argentynie, podobnie jak w wielu innych krajach, korzystających z „dobrodziejstw" tzw. „demokracji zachodniej", zacytowane tu powiedzonko ma pełny walor polityczny.

Zresztą, wypada przyznać, że ta słynna „demokracja" ma jednak w poszczególnych krajach pewne odmiany i różnice. Tak np. w USA, jak wiadomo, czynnikiem decydującym o wyniku wyborów są zazwyczaj — „syndykaty" gangsterskie, zaś na drugim krańcu Ameryki — w Argentynie — tę doniosłą rolę odgrywają „rady familijne" itp. zrzeszenia „rodzinne". Nie wyolbrzymiajmy jednak tych lokalnych szczegółów, istota rzeczy pozostaje przecież niezmieniona.

B. D.

Pokój — powszechnym pragnieniem ludzkości

Ludzie pracy i nauki o Międzynarodowych Nagrodach Stalinowskich

Dziekan Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej, prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Włókienniczych, prof. inż. TADEUSZ ŻYLIŃSKI pisze:

Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalenie pokoju" jeszcze raz podkreśla pokojowy, twórczy kierunek polityki Związku Radzieckiego:

Nagrody te, biorąc pod uwagę osoby odznaczone, wskazują ponadto na powszechność walki o pokój, w której biorą udział miliony ludzi bez różnicy narodowości, wyznania czy poglądów politycznych.

Doniosłe wydarzenie, jakie stanowi przyznanie Nagród Stalinowskich, jest bodźcem do wzmożenia wysiłków w walce o utrwalenie pokoju. Właśnie zbliża się chwila, gdy będziemy mogli dać masowy wyraz naszej nieugiętej woli utrzymania bezpieczeństwa świata. Przez wzięcie czynnego udziału w Narodowym Plebiscycie za Paktem Pokoju, przeciwko remilitaryzacji Zachodnich Niemiec, przeciwko zakusom atlantyckich zbrodniarzy. W plebiscycie tym nie zabraknie głosu żadnego uczciwego Polaka — patrioty.

Dr med. FRANCISZEK REDLICH, stwierdza:

Laureaci Nagród Stalinowskich za utrwalenie pokoju między narodami, to wybitni bojownicy, którzy nie zważając na prześladowania i szykany dążą do realizacji szczytnych haseł pokoju i postępu. Nazwiska ich są powtarzane z czcią i uznaniem przez setki milionów ludzi dobrej woli bez względu na narodowość, rasę i światopogląd. Jesteśmy głęboko przekonani, że dzielność milionów takich ludzi jak oni spowoduje ostateczne, trwałe zwycięstwo pokoju nad wojną. O tym powinniśmy pamiętać w naszej codziennej, mozolnej pracy na powierzonych nam stanowiskach. My, pediatrzy, zdajemy sobie doskonale sprawę ze skutków, jakie pociąga za sobą wojna. Tylko w warunkach pokojowych możemy zapewnić dzieciom radosne dzieciństwo, należytą opiekę zdrowotną i świetlaną przyszłość. Dlatego z entuzjazmem witamy przyznanie Stalinowskich Nagród Pokoju, które zostały ufundowane przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR niestrudzonym bohaterom ruchu pokoju. Równocześnie potępiamy i wypowiadamy bezwzględną walkę tym wszystkim wstecznym siłom, które dążą do wzniecenia nowej pożogi wojennej.

Przodownica pracy z ZPB im. Harnama, prządka, JADWIGA GŁOWACKA, mówi:

— Jestem prostą robotnicą. Przeżyłam już okropności dwóch wojen i nie chcę, aby moi dwaj synowie swe młode i piękne życie stracili w wojnie.

Zawsze z wielkim zainteresowaniem śledzę wydarzenia polityczne na całym świecie. Dlatego też, gdy dowiedziałam się, że wybitni obrońcy pokoju z różnych krajów zostali odznaczeni Stalinowskimi Nagrodami Pokoju, wtedy pomyślałam, po raz nie wiem który — że Związek Radziecki znów pokazał całemu światu, jak bardzo pragnie pokoju i dąży do utrzymania go. Dążenie Związku Radzieckiego do utrzymania pokoju uwidacznia się zwłaszcza wobec zakazu, jaki wydał rząd francuski, zakazu zabraniającego działalności Biura Światowej Rady Pokoju na terenie Francji. Ja myślę, że rząd francuski boi się działalności obrońców pokoju. W ruchu naszym widzi coraz bardziej wzrastającą potęgę i siłę. Ale rząd Queuille'a wydając zakaz, zapomniał chyba o bohaterskim narodzie francuskim, zapomniał o obrońcach pokoju we Francji, o Reymonde Dien i innych. Jestem pewna, że żaden zakaz nie wstrzyma i nie zdławi pragnienia pokoju u ludzi pracy. Nie potrafi złamać nas, bo jest nas więcej, bo w szeregach bojowników pokoju całego świata tkwi siła, z którą trzeba się liczyć.

Partia walki o pokój i niepodległość Włoch

VII Kongres Komunistycznej Partii Włoch, grupującej w swych szeregach przeszło 2,5-milionową armię komunistów włoskich, najbardziej oddanych obrońców pokoju i niepodległości Włoch, stał się ważnym etapem nie tylko historii partii, lecz również walki, jaką naród włoski prowadzi przeciwko polityce reakcji włoskiej, wysługującej się amerykańskim podpalaczom świata.

Od kongresu mediolańskiego, który odbył się w styczniu 1948 roku, zmieniła się w sposób zasadniczy sytuacja we Włoszech. W wyniku wyborów, przeprowadzonych w warunkach terroru, a finansowanych za amerykańskie dolary w kwietniu 1948 roku, władza dostała się w ręce chadecji i grupki socjaldemokratycznych zdrajców klasy robotniczej z Saragatem na czele. Od tego czasu szybko postępował proces przekształcania Włoch w kolonię amerykańskiego imperializmu.

Droga zdrady narodowej, którą kroczy rząd chadecki, wiodła poprzez plan Marshalla, pakt atlantycki, poprzez faszyzację kraju i liczne morderstwa, popełnione przez policję włoską na strajkujących robotnikach włoskich, na walczących o ziemię chłopach włoskich, na protestujących przeciwko przyjazdowi Eisenhowera patriotach włoskich.

Komunistyczna Partia Włoch, mając u swego boku Włoską Partię Socjalistyczną, stanęła na czele walki przeciwko zdradzieckiej polityce chadeków i saragatowskich socjaldemokratów. Ani prowadzona przez prasę i radio nagonka antykomunistyczna, ani zbrodniczy zamach, dokonany przeciwko ukochanemu przywódcy mas pracujących Włoch, tow. Palmiro Togliatti, ani represje, których ofiarą padają działacze komunistyczni, nie zdołały stłumić głosu komunistów włoskich, ani osłabić walki komunistów włoskich o pokój, o niezależność Włoch.

Po kwietniu 1948 roku aresztowano we Włoszech ponad 100 tysięcy robotników, z których 75 proc. stanowili komuniści. Z 63 osób zabitych przez policję Scelby, 49 było komunistami. Represje te nie osiągnęły zamierzonego celu. Przeciwnie. Niezłomność, z jaką KP Włoch prowadziła i prowadzi walkę przeciwko przekształcaniu Włoch w narzędzie wojny, a ludu włoskiego w mięso armatnie dla amerykańskich imperialistów, zjednała jej sympatię najszerszych rzesz społeczeństwa włoskiego. Zdecydowana obrona interesów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa zjednały Komunistycznej Partii Włoch poparcie mas pracujących całego kraju.

VII Kongres Komunistycznej Partii Włoch wykazał, że partia ludu włoskiego jest silniejsza niż kiedykolwiek, że wpływy jej są szersze niż kiedykolwiek, że jest ona prawdziwą partią pokoju i niepodległości narodu włoskiego. Kongres, po podsumowaniu bilansu dotychczasowej walki, wytyczył program działania na przyszłość.

„Naród włoski odmówi udziału w wojnie imperializmu amerykańskiego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, w wojnie przeciwko postępowi — powiedział w końcowym przemówieniu sekretarz generalny partii, tow. Palmiro Togliatti. Te słowa przywódcy włoskiej klasy robotniczej odzwierciedlają wolę olbrzymiej większości narodu włoskiego, jego miłość dla Kraju Socjalizmu, którego zwycięstwo nad hitleryzmem było podstawą wyzwolenia Włoch z kajdan faszyzmu Mussoliniego.

Naród włoski pragnie pokoju, o ten pokój walczy. Dał temu wyraz, składając 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, daje temu wyraz, domagając się polityki, która by przywróciła Włochom ich niepodległość, która by zapewniła narodowi włoskiemu pokój, która by masom pracującym Włoch dała pracę i chleb.

Pragnienie zmiany polityki jest tak powszechne w narodzie włoskim, objęło tak szerokie kręgi społeczeństwa, rekrutujące się z wszystkich klas społecznych, że Komunistyczna Partia Włoch, będąca najpotężniejszą partią opozycji, postanowiła w poczuciu odpowiedzialności za losy narodu włoskiego oświadczyć, że jest gotowa wyrzec się tej opozycji na terenie parlamentu w stosunku do takiego rządu, który zmieni radykalnie politykę zagraniczną, wobec rządu, którego polityka nacechowana będzie troską o zachowanie pokoju.

Komunistyczna Partia Włoch wezwała cały naród włoski do zjednoczenia we froncie narodowym walki o pokój i niepodległość dokoła włoskiej klasy robotniczej — bojowego, świadomego, mądrego kierownika narodu.

„Główną uwagę poświęcić należy — powiedział tow. Togliatti — **organizowaniu ruchu szerokich mas ludowych. Wśród ruchów tych jedno z naczelnych miejsc zajmuje ruch obrońców pokoju, którego doniosła inicjatywa o przeprowadzeniu ogólnonarodowego plebiscytu w sprawie Paktu Pokoju spotka się z najaktywniejszą pomocą i poparciem partii komunistycznej".**

Z obrad VII Kongresu **Komunistyczna Partia Włoch wyszła silniejsza niż kiedykolwiek, wyszła uzbrojona w jasny program walki.** Program ten zapewni narodowi włoskiemu **pokój, niezależność i chleb.** Jest to program partii, której patriotyzm, wierność klasie robotniczej, **miłość do Związku Radzieckiego i jego Wielkiego Wodza — Józefa Stalina stanowią siłę, decydującą o pokojowej, szczęśliwej przyszłości ludu włoskiego.**

tr.

Kronika partyjna

Dzielnica Bałuty: dzisiaj, 14 bm. o godz. 14, w lokalu przy ul. Zgierskiej 71, odbędzie się odprawa kierowników politycznych ekip łączności, członków ekip oraz fabrycznych komisji łączności.

Dzielnica Śródmiejska: w dniu dniu 14 kwietnia o godz. 15.30, w sali konferencyjnej Komitetu Dzielnicowego odbędzie się seminarium dla wykładowców kursów II stopnia, asystentów oraz członków komisji szkoleniowej.

Kronika ZMP

W dniu 15 bm. o godz. 10 w sali KW PZPR odbędzie się wojewódzka narada wykładowców szkolenia ideologicznego ZMP.

W walce o obniżkę kosztów własnych

W ciągu ubiegłego roku sieć sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi w stosunku do roku 1949 wzrosła o 28,7 proc., a w tym samym czasie stan pracowników powiększył się o 74,7 proc.

Temu gwałtownemu wzrostowi zatrudnienia w PSS towarzyszył stale pogłębiający się **spadek wydajności pracy.** Nic więc dziwnego, że jednocześnie wzrastał **wskaźnik kosztów własnych,** osiągając niemal że najwyższy poziom ze wszystkich spółdzielni spożywców w Polsce, wyrażając się liczbą 10 proc.

W dużym stopniu na wysokie kształtowanie się kosztów własnych PSS wpływają również **ubytki i manco,** wykazywane w licznych sklepach. W ubiegłym roku na 3.011 wyliczonych remanentów wykryto niedozwolone manco, w 1550 wypadkach na sumę, przewyższającą 2.300.000 zł.

Obniżenie kosztów własnych i osiągnięcie wskaźnika 6,25 proc. jest zadaniem, stojącym przed wszystkimi pracownikami PSS. Na początku lutego br. w odpowiedzi na apel krakowskiego MHD załoga PSS — kierownicy sklepów, pracownicy aparatu administracyjnego i gospodarczego podjęli zespołowe zobowiązanie systematycznego obniżania kosztów handlowych, a przede wszystkim zobowiązanie walki z niedoborami. **Realizacja tych zobowiązań zapewni do końca br. oszczędności, przekraczające sumę 9 miln. zł.**

Jednocześnie zarząd PSS przystąpił **do likwidacji przerostów wśród personelu sklepowego jak i administracyjnego.**

Zlikwidowanie zbędnych etatów w PSS i walka o pełną realizację planów obniżenia kosztów własnych związana jest z podniesieniem wydajności pracy. Osiągnąć to można przez rozwinięcie **ruchu współzawodnictwa,** który w łódzkiej PSS nie został należycie umasowiony. Wprawdzie 70 proc. pracowników PSS bierze udział we współzawodnictwie zespołowym, całkowicie jednak zaniedbano sprawę **współzawodnictwa, opartego o indywidualne zobowiązania,** szczególnie na tych odcinkach, gdzie istnieją możliwości wygospodarowania dodatkowych oszczędności.

Jak dotąd, przy realizacji obniżki kosztów handlowych w PSS, główny nacisk położony został na zmniejszenie ilości etatów. Trzeba jednak także zwrócić uwagę na transport, w dużym stopniu przyczyniający się do kształtowania się kosztów na wysokim poziomie.

W lutym br. na apel krakowskiego MHD 7 kierowców samochodowych PSS podjęło długofalowe zobowiązanie obniżenia kosztów transportu poprzez oszczędne zużycie paliwa i należytą konserwację maszyn. Zobowiązania te realizowane są z nadwyżką. Kierowca ob. **Leon Rode** i pomocnik **Kazimierz Tomaszewski,** którzy podjęli zobowiązanie obniżenia kosztu 1 tono-kilometra do 1,10 zł. obniżyło go do 0,74 zł. zaoszczędzając w marcu br. 1.717 zł. Ob. **Zenon Luparczyk** zobowiązał się przejechać bez remontu 50.000 km. zamiast 45.000 km i zrealizował swe zobowiązanie z nadwyżką, oszczędzając 2.475 zł Kierowca **Przybylski** systematycznie oszczędza 2 litry benzyny na 100 km.

Liczby te najdobitniej świadczą o szerokich możliwościach obniżenia kosztów transportu w PSS. Jednakże na 106 kierowców podjęło zobowiązania oszczędnościowe zaledwie 7. Wskazuje to dobitnie, że zarówno ogniwa związkowe jak i organizacje partyjne przy PSS, zbyt słabo jeszcze żyją zagadnieniem obniżki kosztów handlowych i że do akcji tej nie potrafiły zmobilizować całej załogi PSS. **B.**

Siew
drugiego roku Planu 6-letniego

GROMADA JADWINÓWKA ZAKOŃCZYŁA SIEWY

Chłopi gromady Jadwinówka w pow. radomszczańskim, zobowiązali się przeprowadzić siewy zbóż kłosowych w ciągu 4 dni. Zobowiązania swego dotrzymali, kończąc już w dniu 10 b. m. zasiewy zbóż kłosowych.

O WIĘKSZĄ WYDAJNOŚĆ Z HEKTARA

Chłopi gromady Wola Kleszczowa i Kocin w powiecie łaskim uroczyście wyjechali na swe pola, ażeby rozpocząć wiosenną akcję siewną. Postanowili oni zakończyć jak najszybciej prace, związane z siewami oraz poprzez staranną uprawę zwiększyć wydajność z hektara tak zbóż kłosowych jak i upraw okopowych.

WYSTRZEGAĆ SIĘ BŁĘDÓW W KONTRAKTACJI

Przy kontraktacji upraw roślinnych należy brać pod uwagę warunki glebowe, klimatyczne oraz rozmieszczenie ośrodków przemysłu rolnego. Nie uwzględniono tego w gminie Łubianków w pow. łowickim. Kontraktowano tam mianowicie ziemniaki jadalne, podczas gdy na terenie gminy znajduje się krochmalnia. Należało więc przede wszystkim kontraktować ziemniaki przemysłowe.

NALEŻY POMÓC W ZAGOSPODAROWANIU ODŁOGÓW

Ob. Kupczak z Andrzejowa w pow. łódzkim wydzierżawił hektar ziemi, leżącej od kilku lat odłogiem. Gminna spółdzielnia odmówiła mu sprzedaży ziarna siewnego na obsianie tej ziemi. Stanowisko niesłuszne. Zagospodarowującym odłogi bowiem należy udzielić jak najdalej idącej pomocy.

Brygady ZMP-owskie budują bursę dla absolwentek SPP

Przy rogu ul. Dąbrowskiego i Przędzalnianej wznoszone są **mury bursy, przeznaczonej dla absolwentek Szkoły Przemysłowej Zakładów im. Strzelczyka.** Roboty prowadzi Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi, Zarząd Budowlany Nr. 3. Po przygotowaniu wykopów w kwietniu b. r., przystąpiono do układania fundamentów. Robota ruszyła szybko. Zatrudnione tu **brygady ZMP-owców** pod troskliwą opieką fachowców-instruktorów murarskich, zdają celująco egzamin w zawodzie murarskim.

Stanisław Jóźwiak, ZMP-owiec, w murarce pracuje od sierpnia ub. r. — Być murarzem — mówi — to zaszczyt. Tak podobnie jak zaszczytem jest być górnikiem. Dlatego będę dążył do tego, by stać się dobrym fachowcem. Wraz ze Stanisławem Jóźwiakiem zatrudnieni są ZMP-owcy — Marian Wiszyński i Jan Brożyna.

Brożyna rozprowadza zaprawę murarską pod cegły sprawnie, niby wytrawny murarz. — Uczę się pilnie i dlatego potrafię to już zrobić szybko — oświadcza. — Przed południem odbywam praktykę, a po południu uczęszczam do szkoły budowlanej przy XVIII Ośrodku Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa. Po ukończeniu szkoły chcę wstąpić do Technikum Budowlanego.

Władysław Makarow, instruktor brygady, sprawdza wykonanie prac: — Chłopcy nie szczędzą wysiłków. Tempo ich pracy jest szybkie.

W innym punkcie robót betoniarze układają stropy pod budowę parteru. — W stosunkowo krótkim czasie wykonano tu już dużo — mówi majster robót, Henryk Mekwiński. — Młodzi pracują nie gorzej od starych, doświadczonych murarzy.

Bursa zostanie ukończona i oddana do użytku w listopadzie br. Trzypiętrowy budynek będzie najnowocześniej urządzony. Zostanie wyposażony w świetlicę, łaźnię oraz kuchnię zbiorową dla 300 absolwentek szkoły Przysposobienia Przemysłowego, które zatrudniają Zakłady im. J. Strzelczyka. (cw.)



Brygada murarska Władysława Makarowa, pracująca na budowie bursy dla absolwentek Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Zakładów im. Strzelczyka, składa się z młodych ZMP-owców.
Na zdjęciu: Stanisław Jóźwiak, Marian Wiszyński i Jan Brożyna.

Odczyty
o walce narodu polskiego o pokój i Plan 6-letni

Komitety Dzielnicowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: **Górna — Prawa, Śródmiejska — Lewa i Staromiejska,** organizują w **niedzielę, dnia 15 kwietnia br., o godzinie 9,30** odczyty na temat: **„NARÓD POLSKI W WALCE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI".**

Odczyty te odbędą się w salach kin **„Wolność", „Bałtyk"** i **„Włókniarz".**

Po odczytach wyświetlane będą filmy.

Wstęp wolny.

Nowe książki w placówkach PPK „Ruch"

Ostatnio ukazały się w sprzedaży 24 nowe książki, wydane w ramach biblioteki pism robotniczo-chłopskich. Są to wartościowe dzieła autorów polskich i zagranicznych. Cena każdego tomu wynosi 2,40 zł.

Książki te można nabywać we wszystkich placówkach PPK „Ruch" i w zakładach pracy u kolporterów.

Zbiórka złomu i odpadków przebiega pomyślnie

Akcja zbierania odpadków użytkowych w naszym mieście przebiega pomyślnie.

Spółdzielnia „Surowiec" na przykład w ciągu trzech dni zebrała 7.380 kg. złomu żelaza, 132 kg złomu cynkowego, 290 kg makulatury, 37 kg szmat, ponadto pokaźne ilości tłuczki szklanej i butelek. Wczoraj w ciągu 6 godzin zwieziono 3.600 kg żelaza. Do wieczora, jak nas zapewnia kierownik Spółdzielni „Surowiec", ilość dostarczonego złomu wzrośnie trzykrotnie.

Spółdzielnia „Zbieracz Odpadków" złom, zebrany ostatnio w mieście, ładuje już na wagony kolejowe. Mieszkańcy pobliskich domów przynoszą odpadki wprost na plac.

— Spełniam swój obowiązek — mówi 13-letni Jan Skudleski, uczeń szkoły podstawowej 127. — Przyniosłem 6 butelek — a na jutro już się umówiłem z lokatorami domu, że odbiorę od nich różne odpadki użytkowe i przyniosę do spółdzielni.

Przed dom przy ul. Próchnika 17 zajeżdża ciężarówka, aby zabrać złom, przygotowany przez mieszkańców domu. Lokatorzy wywiązali się dobrze ze swego obowiązku — mówi dozorczyni domu ob. Maria Wilińska. — Powiadomiłam wszystkich o zbieraniu odpadków i każdy dostarczył niepotrzebne, popsute przedmioty metalowe.

W akcji zbiórki odpadków i złomu wyróżniają się dozorcy domów przy ul. Piotrkowskiej 16, Nawrot 12 i 38 oraz Sienkiewicza 79.

Sprawny przebieg zbiórki odpadków użytkowych i szmat przyczyni się do podniesienia czystości w mieście i zapewni naszemu przemysłowi dopływ cennego surowca. (cw)

DZIEŃ ŁODZI

ODCZYT W SALI UŁ

Koło Adwokatów TPPR zaprasza dzisiaj 14 bm. o godz. 20 do sali XIV UŁ przy ul. Lindleya 8 na odczyt prof. Wallisa pt. „Galeria Tretiakowska".

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ TPPR

Komitet Dzielnicy Śródmieście TPPR zwołuje w dniu 16 bm. o godz. 17 odprawę przewodniczących kół TPPR, która odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 272b.

PLENARNE ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU ZAW. PRAC. PRZEM. POLIGRAFICZNEGO

W dniu 15 kwietnia br. o godz. 10 w świetlicy „Książka i Wiedza", ul. Piotrkowska 86, odbędzie się rozszerzone plenarne posiedzenie okręgu Zw. Zaw. Poligrafików.

„ORBIS" ORGANIZUJE WYCIECZKI NA WĘGRY

W czerwcu i lipcu br. PBP „Orbis" organizuje dla świata pracy wycieczki zbiorowe o charakterze wypoczynkowo-turystycznym na Węgry. Program wycieczki obejmuje 14-dniowy pobyt na Węgrzech, w tym 11 dni wypoczynku w najpiękniejszych miejscowościach nad jeziorem Balaton oraz oraz trzy dni na zwiedzanie stolicy Węgier, Budapesztu.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obrońców Stalingradu 15, Pabianicka 212, Jaracza 32, Stalina 50, Kątna 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Al. Kościuszki 48. Nr Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Lokal gastronomiczny Centrali Rybnej

W dniu dzisiejszym rozpoczyna pracę bar i restauracja, uruchomiona przez Centralę Rybną. Nowy lokal gastronomiczny mieści się przy ul. Narutowicza Nr 1-3. W lokalu tym podawane będą wyłącznie potrawy, sporządzane z ryb, przy czym wybór ich będzie bogaty, a ceny dostosowane do możliwości ludzi pracy.

Oprócz potraw barowych i dań, przyrządzanych na zamówienie, wydawane będą obiady klubowe. Lokal nowego zakładu zbiorowego żywienia został całkowicie przebudowany i wyposażony w nowe urządzenia. Jest to pierwszy w Łodzi zakład gastronomiczny, którego jadłospisy oparte będą wyłącznie o dania rybne. Podobnych restauracji Centrala Rybna uruchomi w Łodzi w bieżącym roku 6. Będą się one mieścić w różnych punktach miasta.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Stajemy przed ważną próbą

Jutrzejsze Biegi Narodowe toczyć się będą o dużą stawkę — o zaszczytną dla każdego obywatela odznakę SPO (Sprawny do Pracy i Obrony). Odznaka ta, wprowadzona uchwałą Rady Ministrów z 17 kwietnia 1950 roku, służy celowi upowszechnienia i podniesienia na wyższy szczebel kultury fizycznej naszego narodu.

W celu zdobycia odznaki SPO należy w przeciągu roku lub najwyżej dwóch lat uzyskać pewne określone minima w szeregu konkurencji sportowych. Osiągnięcie tych minimów uwarunkowane jest długofalową, systematyczną zaprawą w najpopularniejszych i najdostępniejszych dziedzinach sportu. Jutrzejsze Biegi Narodowe stanowią pierwszą próbę zdobycia jednej z tych norm w bieżącym sezonie, toteż warto zapoznać się z warunkami, jakie należy wypełnić, aby uczynić pierwszy krok w kierunku zdobycia odznaki.

Biegi Narodowe odbywać się będą na dwóch dystansach 500 i 1000 metrów. Na dystansie 500 m biec będą dziewczęta i kobiety, na dystansie 1000 m chłopcy i mężczyźni. Dla poszczególnych grup, zależnie od wieku, przewidziane są odpowiednie minima.

Zacznijmy od kobiet. Aby zdobyć jedną z norm na odznakę młodzieżową BSPO (Bądź sprawny do Pracy i Obrony), dziewczęta w wieku lat 15—16 dystans 500 m będą musiały przebiec w czasie nie dłuższym od 2 minut 20 sek. Grupa starszych dziewcząt w wieku od 17 do 18 lat ten sam dystans będzie musiała przebiec w czasie przynajmniej 2 minut 10 sek.

Kobiety w wieku od 19 do 25 lat, ubiegając się o jedną z norm na SPO, dystans 500 m będą musiały przebiec w czasie 2 min. 5 sek., od 26 do 32 lat w czasie 2 min. 15 sek. i od 33 lat wzwyż w czasie 2 min. 45 sek.

A teraz zapoznajmy się z normami dla mężczyzn. Grupa młodzieżowa, ubiegająca się o odznakę BSPO, na dystansie 1000 m ma wyznaczone następujące minima: chłopcy w wieku 15 do 16 lat — 3 min. 50 sek., w wieku zaś od 17 do 18 lat — 3 min. 40 sek. Mężczyźni, ubiegający się o jedną z norm na SPO, na tym samym dystansie mają wyznaczone następujące minima: od 19 do 29 lat — 3 min. 30 sek., od 30 do 39 lat — 3 min. 40 sek. i od 40 lat wzwyż — 4 min.

Ilość zdobytych norm w jutrzejszych Biegach Narodowych wskaże nam, w jakim stopniu podniósł się poziom kultury fizycznej naszego narodu, a tym samym, z jakim nowym zapasem energii i sił przystąpimy do realizowania dalszych zadań Planu 6-letniego.

(Kr.)

Zobowiązania kolarzy kadry narodowej

Kolarze kadry narodowej, przebywający na obozie treningowym w Polanicy Zdroju, zobowiązali się do wzięcia czynnego udziału w pracach, związanych z przeprowadzeniem Narodowego Plebiscytu Pokoju. Ponadto przyrzekli zespolić wszystkie swoje siły do wykonania Planu 6-letniego, aby pracą pokojowego budownictwa pokrzyżować agresywne plany podżegaczy wojennych.

Członkowie koła przy MPB urządzą boisko dla młodzieży robotniczej

Nowozorganizowane koło sportowe Nr 149 przy Miejskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, wchodzące w skład Zrzeszenia „Ogniwo", przejawia dużą prężność organizacyjną.

Koło zgrupowało przede wszystkim młodzież ZMP, która z wielką ochotą stara się podnieść swą sprawność fizyczną, by wzmóc swój udział w wykonaniu zadań Planu 6-letniego.

Członkowie koła na cześć 1 Maja zobowiązali się przygotować do użytku własnymi siłami boisko sportowe dla mieszkańców bursy przy ul. Deotymy 1-41.

Urządzenie tego boiska umożliwi młodym robotnikom godziwą rozrywkę i rozwój fizyczny

KOMUNIKAT

Zjednoczenie Robót Wiertniczych i Fundamentowych ZBM Nr 2 w Łodzi, wykonujące wiercenia badawcze pod fundamenty i poszukiwawcze oraz wiercenia studzien artezyjskich zawiadamia, że przeniosło swoje biura z ul. Kilińskiego Nr 195 na ul. Piotrkowską Nr 61. 354

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Poemat pedagogiczny".
IM. JARACZA — godz. 15 — „Pan Geldhab", godz. 19 — „Wieczór Trzech Króli".
POWSZECHNY — godz. 16 i 19.15 — „Chory z urojenia".
LUTNIA godz. 16 i 19.15 — „Ulubione melodie".
PINOKIO — godz. 17 — „Nowa szata króla".
ARLEKIN — godz. 16 i 18 — „O dzielnym szewczyku"

ADRIA (dla młodz.) — „Skarb" godz. 16, 18, 20
BAJKA — „Ludzie bez skrzydeł". godz. 18, 20
BAŁTYK — „Tragiczny pościg", godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr." Nr 15-51, PKF Nr 16-51, „Świat młodych" Nr 11-50, „Nauka i technika" Nr 14-50, „Tajniki życia pod mikroskopem", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) „Teatr zwierząt" — program składany", godz. 16, 18, 20
MUZA — „Synowie", godz. 18, 20.
POLONIA — „Dr Semmelweis" godz. 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Warszawska premiera", godz. 18, 20
REKORD — „Śluby kawalerskie", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Nickolaus Nickleby", godz. 18, 20
ROMA — „Ulica Graniczna", godz. 18, 20
STYLOWY — „Dzielny Gajczi", godz. 18, 20
ŚWIT — „Miasto nieujarzmione", godz. 18, 20
TATRY — „Pustelnia Parmeńska", II seria, godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Dr Kovarz operuje" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Rzym — miasto otwarte" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Hrabia Monte Christo", II seria, godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Czekaj na mnie", godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę, 14 kwietnia br.
11.15 Koncert solistów. 11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12,15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13,50 Koncert solistów. 14.20 Przegląd kulturalny. 14,30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14,50 Koncert. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Al. Greczaninow: Sonata wiolonczelowa op. 113. 16.20 „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 16.25 Koncert rozrywkowy 16.45 Aktualności łódzkie. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 Reportaż. 17,15 Koncert muzyki ludowej. 17,40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „W Ciekotach — rodzinnej miejscowości Żeromskiego". 18,10 Opowieść o „Premierze Warszawskiej". 18.45 Felieton tygodniowy. 19.00 „Wszechnica Radiowa" 19.20 Aud. słowno-muzyczna. 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robocie". 21.30 Muzyka i aktualności. 22,00 „Ze wspomnień o Czernyszewskim" (4). 22,20 „Na ludową nutę", transmisja z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 14 kwietnia 1931 r.

WSTRZYMANIE ROBÓT DROGOWYCH

Ministerstwo Robót Publicznych wobec kompletnego braku gotówki w kasach skarbowych postanowiło nie uruchamiać w roku bieżącym żadnych robót drogowych.

PRACOWNICY UMYSŁOWI PROTESTUJĄ PRZECIW OBNIŻANIU PENSJI

W sali Filharmonii Łódzkiej odbył się wielki wiec pracowników umysłowych, na znak protestu przeciw systematycznemu obniżaniu pensji. Ostatnia — 15 procentowa obniżka znów poważnie zachwiała budżetem rodzin pracowniczych.

WRZENIE WŚRÓD GÓRNIKÓW

Gazety donoszą o wrzeniu wśród górników na Śląsku. W Katowicach i Sosnowcu rozrzucono niebywałe ilości ulotek, wzywających do oporu, przeciw ustawicznym obniżkom płac. Ulotki nawołują do strajku powszechnego i demonstracji w dniu 1 maja.

POLICJA UZBRAJA SIĘ PRZECIWKO ROBOTNIKOM

Wobec spodziewanych demonstracji i wystąpień robotników łódzkich w związku z nadchodzącym dniem 1 Maja — szeregi policji łódzkiej zostaną zwiększone w dwójnasób. Powołana zostanie pod broń tzw. „pomocnicza policja". Policja otrzymała już kilka samochodów pancernych, jak również oddano do jej dyspozycji kilka motopomp strażackich.

Policjanci łódzcy, zorganizowani w specjalne oddziały — otrzymają stalowe pancerze ochronne na piersi, hełmy stalowe itd. Wydana również zostanie „broń gazowa".

HISZPANIA — REPUBLIKĄ

W ostatnich wyborach do rad miejskich — w całej Hiszpanii zwycięstwo odnieśli republikanie, podczas gdy na monarchistów padła znikoma ilość głosów.

Jak donoszą z Madrytu król Alfons XII przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Dwór królewski wysłał już w kierunku Francji kilkanaście wagonów z meblami, obrazami i innymi kosztownymi ruchomościami.

Pomnik Feliksa Dzierżyńskiego stanie na placu Bankowym w Warszawie

Za kilka miesięcy stanie w Warszawie pomnik Feliksa Dzierżyńskiego, Stanie pomnik Tego, o którym w dwa dni po Jego śmierci pisał w „Prawdzie" towarzysz Stalin:

„Nie znając wytchnienia, nie stroniąc od żadnej szeregowej pracy, walcząc mężnie z trudnościami i przezwyciężając je, oddając wszystkie swe siły, całą swą energię sprawie, którą mu powierzyła partia — spłonął w pracy w imię interesów proletariatu..."

Artykuł ukazał się w dniu 22 lipca 1926 r. I w dniu 22 lipca, w dniu **Święta Odrodzenia Polski, odsłonięty zostanie na placu Bankowym pomnik wielkiego rewolucjonisty i gorącego patrioty, symbolizującego wspólną drogę polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.**

Pomnik — dzieło artysty rzeźbiarza Dunajewskiego — przedstawiać będzie **Dzierżyńskiego przemawiającego do robotników.**

Nie jest dziełem przypadku, że właśnie na placu Bankowym wznosić się będzie pomnik człowieka, który służyć może za wzór rewolucyjnej niezłomności i bolszewickiego hartu ducha. Plac Bankowy ma bogatą, piękną tradycję w walkach rewolucyjnej Warszawy. Szczególnie mocno, nierozerwalnie wiąże się to miejsce z historią obchodów 1-majowych. Już pierwsza warszawska demonstracja majowa z 1900 r., która pobudziła masy robotnicze do świadomej walki o swe wyzwolenie, natchnęła je otuchą do dalszych wzmagań z burżuazją, była kierowana przez warszawską organizację SDKP i L, odbudowaną w tym czasie dzięki niespożytej energii Feliksa Dzierżyńskiego, który w 1899 r. uciekł z zesłania.

O przebiegu bojowej demonstracji w r. 1904 tak pisze m. in. „Czerwony Sztandar":

„Zaledwie ukazały się sztandary, ze wszystkich piersi rozległ się potężny, znamionujący radość, siłę i pewność zwycięstwa okrzyk „hura!". Pochód ze sztandarami, z niemilknącymi okrzykami „Precz z caratem", „Niech żyje 1 Maj", „Niech żyje 8-godzinny dzień roboczy", „Niech żyje socjaldemokracja", „Niech żyje socjalizm" itd. i ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru" przeszedł wzdłuż Elektoralnej ulicy, doszedł do placu Bankowego, stamtąd zawrócił i doszedł do Białej. Na ulicy Białej napadli kozacy w liczbie 50 i tutaj wywiązała się walka".

Niemal przez cztery dziesięciolecia plac Bankowy był widownią masowych, bojowych wystąpień robotniczych. Tu, na drutach telefonicznych i przewodach tramwajowych, powiewały czerwone sztandary, rzucając wyzwanie rodzimej burżuazji i międzynarodemu kapitałowi. Tu, rokrocznie w dniu majowego święta, gromadzili się robotnicy. Wychodzili oni na plac Bankowy z mroków ulic robotniczych, z czarnego podziemia nędzy, głodu i wyzysku. Wychodzili z czerwonym sztandarem walki i protestu.

W 1918 r. był to protest przeciw wojnie. **„Na śmierć krwawemu imperializmowi, pożerającemu ludy i kraje, zakuwającemu robotników w żelazne pęta dyktatury militarnej, okupacji zbrojnej. Na chwałę robotnikom rosyjskim, ich potężnemu zwycięstwu nad caratem i burżuazją, ich przesławnej rewolucji socjalnej. Na pozdrowienie rewolucyjnej klasie robotniczej całego świata..."**

Na placu Bankowym warszawska klasa robotnicza demonstrowała także przeciw interwencji antyradzieckiej, w **obronie zagrożonej młodej Republiki Rad.**

Niejeden raz spłynął robotniczą krwią plac Bankowy.

Oto obrazek z obchodu 1 Maja w 1921 r. (Myśl robotnicza z 11 maja 1921 r.).

„...ożyło na ulicach Warszawy widmo carskich rządów. Ostre pogotowie wojskowe, mrowie jawnej i tajnej policji, oddziały konne, cwałujące po opustoszałej jezdni. Szarże na bezbronnych manifestantów z obnażonymi szablami, wydzieranie sztandarów, spazmy kobiet, płacz dzieci, jęki rannych".

I dalej:

„Od strony placu Bankowego dochodziły odgłosy brutalnej szarży, przybywały samochody ciężarowe, wiozące „jeńców" z obandażowanymi głowami i „zdobyczne" sztandary robotniczych instytucji oświatowych".

Siedem trupów i setki rannych — oto był krwawy plon 1 Maja 1926 r., kiedy to ani masowe aresztowania, dokonane wśród robotników przed 1 Maja, ani liczne kordony policyjne i próby prowokacji (m. in. na placu Bankowym) nie zastraszyły robotników warszawskich, którzy postanowili zamanifestować swą zdecydowaną wolę walki pod sztandarami komunistycznymi o ład socjalistyczny

Na plac Bankowy wychodziły masy ludowe pod hasłem walki z sanacyjnym rządem targowiczan, zaprzedającym Polskę Hitlerowi. Stąd rozbrzmiewały niejednokrotnie okrzyki, za które klasa robotnicza płaciła krwią:

„Precz z nienawistnym reżimem sanacyjno-endeckim, reżimem targowiczan-sprzedawczyków Polski! Rząd Rydza — Składkowskiego — Becka, katów ludu i agentów Hitlera — do dymisji!".

* * *

Drzewa na placu Bankowym pokrywają się już zielenią. Wzdłuż zniszczonych, budowanych w pierwszej połowie XIX wieku przez słynnego architekta Corazziego, gmachów pałacu Rządowej Komisji Przychodów i Skarbu oraz dawnego Banku Polskiego (od którego plac wziął swą nazwę), czerwieni się wielki czworobok świeżej cegły. Drewniane oszalowania otaczają zabytkowe mury. Polska Ludowa rekonstruuje, jak tyle innych historycznych, narodowych pamiątek, także i piękny pałac z placu Bankowego. Niedaleko pałacu stanie pomnik. Połączeniem architektonicznym pomnika z pałacem będzie balustrada z ozdobnymi lampami o zabytkowym charakterze, dostosowanym do stylu pałacu.

Cały plac, z wyjątkiem torowisk tramwajowych i chodników — zostanie wyasfaltowany. Po przeprowadzonej obecnie rozbiórce dwóch zrujnowanych kamienic — dawnego budynku telefonów oraz kamienicy czynszowej, znajdującej się przy zbiegu ulicy Nowotki z Aleją Świerczewskiego, otworzy się piękny widok z placu Bankowego na pałac Mostowskich i arsenał oraz na rozległy ogród, który powstanie przed pałacem. Tam stanie stylowa fontanna, znajdująca się ongiś na placu Bankowym. Fontannę tę remontuje Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Piękny będzie plac Bankowy. Nie tylko warszawiacy, ale cały naród chce, by był on piękny. By rewolucyjna tradycja splotła się z artystyczną spuścizną minionych wieków. By stworzone zostało w ten sposób godne tło dla pomnika wielkiego Polaka internacjonalisty, co „spłonął w pracy w imię interesów proletariatu" i wyzwolenia narodu polskiego — dla pomnika Feliksa Dzierżyńskiego.

Bgr.

Dzisiejsza Ameryka

„Literaturnaja Gazeta" zamieszcza obszerny artykuł pióra Pierre Courtade'a pt. „Dzisiejsza Ameryka". Autor dzieli się wrażeniami z pobytu w Stanach Zjednoczonych, gdzie spędził niedawno kilka miesięcy.

— Porównując swe obecne wrażenia z wrażeniami roku poprzedniego — pisze autor — dostrzegłem wśród przeciętnych Amerykanów wzrost sceptycyzmu (powiedziałbym — zdrowego sceptycyzmu) wobec szytych grubymi nićmi fałszerstw antyradzieckiej propagandy. Wydaje się, że sama prasa amerykańska również zaczyna to rozumieć.

Autor zaznacza, że w związku ze skomplikowaną sytuacją międzynarodową demaskowanie „czerwonych" utraciło całą „wartość handlową" na rynku. Podobnie ma się rzecz z filmami antyradzieckimi, które wyświetlano w Nowym Jorku. Większość z nich zrobiła sromotną klapę.

Pierre Courtade

— Najdonioślejszym zjawiskiem, które niejednokrotnie rzucało mi się w oczy, zarówno w czasie osobistych rozmów, jak i przy przeglądaniu zamieszczonych w gazetach „Listów czytelników", jest krach głoszonego od dłuższego czasu mitu o rzekomo niezwyciężonej sile Ameryki.

Szerokie masy Amerykanów zaczynają zdawać sobie sprawę, że wypadnie im płacić za kontynuację i rozwój agresywnej polityki Trumana. Amerykanie widzą, że ich przyzwyczajona do komfortu armia bynajmniej nie jest niezwyciężona.

Ameryka, wstrząśnięta krachem poniesionym w awanturze koreańskiej, znalazła się w moralnej izolacji. Okazało się, że jeśli chodzi o wojnę w Korei, wszyscy uczciwi ludzie są po stronie narodu koreańskiego i przeciwko agresorom — Amerykanom. Okazało się, że na całym obszarze — od Berlina do Szanghaju — narody, które zrzuciły z siebie jarzmo imperialistyczne, budują szczęśliwe jutro. Okazało się, że w krajach Europy Zachodniej, w których Departament Stanu posiada wszelkie środki i możliwości uprawiania najszerszej propagandy, Amerykanie są — jak nigdy dotąd — przedmiotem pogardy i nienawiści.

Przytaczając w dalszym ciągu liczne fakty na potwierdzenie swych obserwacji, autor demaskuje fortele zręcznych politykierów — Tafta i Hoovera, którzy usiłują obronić istniejący w USA reżim przy pomocy rzekomej „krytyki" kursu politycznego Trumana.

Atakując Trumana, Hoover i Taft nie zdecydowali się ani na jedno słowo poważnej krytyki zasad ekspansjonistycznej polityki Waszyngtonu. Ich przejrzysty manewr zmierza jedynie do wywarcia wpływu na opinię amerykańską, aby ogarniający ją niepokój i rozczarowanie nie przeistoczyły się w stan bardziej aktywny, to znaczy w stan, przy którym wyciąga się realne wnioski polityczne.

Ilustrując przykładowo wzrost aktywności przeciętnych Amerykanów, autor opowiada, jak tłumy publiczności na zorganizowanych w całym kraju wiecach sprawozdawczych przyjmowały amerykańską delegację po jej powrocie z Warszawskiego Kongresu Obrońców Pokoju i z podróży do Moskwy.

— Widziałem — pisze Pierre Courtade — jak **codziennie zapełniała się szczelnie sala jedynego kina nowojorskiego, wyświetlającego filmy radzieckie.** A przecież bywalcy tego kina narażają się na to, że wprost z sali zawędrują do komisariatu policji.

Przeciętny Amerykanin, któremu pół roku temu nie przyszłoby do głowy przeczytanie gazety postępowej, obecnie stara się dostać gazetę „Daily Worker". Na podstawie tych wszystkich obserwacji autor dochodzi do wniosku, że Taftowi i jego przyjaciołom nie uda się wykorzystać dla własnych celów niezadowolenia, ogarniającego masy Amerykanów. Nastanie chwila, kiedy nie można już będzie prowadzić podwójnej gry. Robotnicy pamiętają doskonale, że jednym z autorów terrorystycznej ustawy antyzwiązkowej jest właśnie pan Taft.

— Nie ulega wątpliwości — pisze na zakończenie Pierre Courtade — że prości Amerykanie zdołają sparaliżować ciemne siły, które starają się wciągnąć ich w przepaść.

KRYM
kraj soczystych owoców

Minęły dwa lata od chwili, gdy na południowym wybrzeżu Krymu zapoczątkowano zakrojone na szeroką skalę prace nad stworzeniem wielkiej bazy uprawy owoców cytrusowych.

Poważna część zaplanowanych prac została już wykonana. W ciągu dwóch lat w kołchozach i sowchozach, w parkach uzdrowisk krymskich, wzdłuż nadbrzeżnej autostrady, na działkach przyzagrodowych, zasadzono 390 tys. roślin podzwrotnikowych. M. in. zasadzono 40 tys. drzew cytrusowych, tyleż orzechowych, 165 tys. eukaliptusów. Figi, oliwki, szlachetny laur, drzewa bambusowe, migdałowe, granaty — oto niektóre zaledwie z długiej listy nowych rodzajów roślin, w jakie wzbogacą się sady kołchozów i sowchozów rejonu jałtańskiego.

Ale posadzenie drzew, to dopiero część pracy. Należało troskliwie i umiejętnie pielęgnować nowe rośliny, przyzwyczajać je do nowych warunków klimatycznych.

Wysiłki jałtańskich sadowników nie poszły na marne. W końcu listopada r. 1949 kuracjuszom sanatoriów w Gurzufie (rejon jałtański) podano do stołu piękne mandarynki. Były to pierwsze owoce cytrusowe, wyhodowane na krymskiej glebie. Owocowały również drzewka i w innych okolicznych miejscowościach. Rok 1951 będzie pierwszym rokiem **masowych zbiorów owoców cytrusowych na południowym wybrzeżu Krymu.**

Fabryka pracująca bez załogi

Wielka, jasna hala. Pełno w niej maszyn. Słychać dokoła metaliczne dźwięki, warkot motorów, zgrzyt noży i frezów. Wszystko to co się widzi i słyszy w każdym oddziale mechanicznej obróbki części maszyn. Nie widać tylko ludzi. Wydaje się, że trzeba podejść z innej strony do tych maszyn, aby ujrzeć pracujących przy nich tokarzy, frezerów, szlifierzy.

Nie! I to nie pomaga. Jest co prawda trzech ludzi na hali, ale żaden z nich nie wygląda na zwyczajnego metalowca. Maszyny pracują same. Ludzie nadzorują tylko ich bieg.

To Fabryka Tłoków Samochodowych w Moskwie, zbudowana przez grupę pracowników Instytutu Naukowo - Badawczego Obrabiarek. Wszystkie czynności ludzkie spełniają tu maszyny - automaty. Jeden jedyny człowiek zakłada na transporter specjalny stop aluminiowy — reszty dokonują same maszyny wyrzucając w drugim końcu fabryki gotowe tłoki.

Budowniczowie tej zadziwiającej fabryki — członek - korespondent Akademii Nauk W. Dikuszyn, A. Władecewski, A. Gawriuszyn, J. Aleksejew, A. Lewin, ślusarz fabryki „Czerwony Proletariusz" — A. Sorokin, robotnik zakładów „Elektropiecz" — Kryłow — zostali ostatnio nagrodzeni Nagrodą Stalinowską.

Traktorzystka POM w Gorczynie

Przed kilku tygodniami Państwowy Ośrodek Maszynowy w Gorczynie, w pow. łaskim rzucił POM-om naszego województwa wezwanie do walki o przedterminowe wykonanie wiosennej kampanii siewnej, o obniżenie kosztów własnych, o największą oszczędność zużycia narzędzi i maszyn rolniczych oraz paliwa dla ciągników. Wezwanie do współzawodnictwa nie zostało rzucone bez głębokiego namysłu; zrodziła je dojrzała świadomość całej załogi POM w Gorczynie, jej bojowa gotowość do wykonania stojących na odcinku wiejskim wielkich zadań Planu 6-letniego.

POM w Gorczynie pragnie przodować innym POM-om województwa łódzkiego — mówi o tym nie tylko śmiałe wezwanie do współzawodnictwa w pracach wiosennych: świadczy o tym cały dorobek jego dotychczasowej pracy.

POM w Gorczynie, mimo iż powstał niedawno i w stosunkowo ciężkich warunkach, dość szybko, dzięki sprawnie działającej organizacji partyjnej i kołu ZMP, wyszedł zwycięsko ze wszystkich piętrzących się przed nim trudności. Częste narady produkcyjne i szkolenie ideologiczne podniosły świadomość całej załogi. Równocześnie zwiększyła się wydajność pracy — **plan eksploatacyjny na rok 1950 wykonał POM w Gorczynie w 192 procentach.** W pracy wyróżnili się: **traktorzysta Mieczysław Lis**, wykonujący 150 proc. normy, brygadzista **Józef Pięta**, wykonujący 130 procent normy oraz **traktorzystka Janina Niewczas**, która wyrabia 140 procent ustalonej normy.

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej cała załoga POM w Gorczynie, w ciągu jednej niedzieli wyrównała teren swojego garażu, zużywając do tego przeszło 10 ton szlaki. Dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju własnymi siłami wybudowała załoga rampę, potrzebną do sprawnego załadowania i rozładowania maszyn i narzędzi rolniczych.

Dla uczczenia 71 rocznicy urodzin towarzysza **Józefa Stalina**, pracownicy warsztatowi, na miesiąc przed terminem, wyremontowali wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze. W pracy tej wyróżnili się: **kowal Bolesław Gocałej, kierownik warsztatu Józef Wosiński** oraz **pomocnik kowala Zdzisław Karasiński.**

Oprócz zobowiązań zespołowych poszczególni pracownicy POM w Gorczynie, wykonali dodatkowe zobowiązania: zlasowali 150 kwintali wapna na budowę warsztatu oraz naprawili dach nad kuźnią. Rada zakładowa i koło ZMP udostępniło załodze bibliotekę i świetlicę.



Janina Niewczas traktorzystka POM w Gorczynie przodownica pracy.

Doceniając znaczenie szybkiego i gruntownego przygotowania do nadchodzącej kampanii siewnej, POM w Gorczynie jako pierwszy w województwie łódzkim, wykonał remont ciągników i maszyn rolniczych. Na naradzie produkcyjnej członkowie załogi POM rzucili inicjatywę indywidualnego współzawodnictwa w zawieraniu jak największej ilości umów na obróbkę ziemi małorolnych i średniorolnych chłopów.

I tu pojawia się znów nazwisko **Janiny Niewczas**, traktorzystki i przodownicy pracy w POM w Gorczynie, która zobowiązała się objąć umowami 300 ha ziemi chłopskiej.

— Podejmując zobowiązania — mówi Janina Niewczas — **zdawałam sobie sprawę, że umowy zawierane przez POM z mało i średniorolnymi chłopami uniezależniają ich od kułaków, że każda taka umowa, każdy hektar obrobionej przez POM ziemi — to zmniejszenie wpływu kułactwa, to wyzwolenie mało i średniorolnego chłopa z niewoli kułackiego wyzysku. Naszym zadaniem, traktorzystów i wszystkich pracowników POM-u, jest nie tylko sprawne zaoranie czy obsianie ziemi biedniaków i średniaków. Musimy uaktywnić się politycznie, demaskować wrogie metody kułactwa, które chwyta w swe macki nie posiadających koni biedniaków i wzamian za „pomoc" przy orkach i siewach zobowiązuje ich do pracy w swoich gospodarstwach.**

Słowa Janiny Niewczas świadczą o jej dojrzałości ideologicznej, o zrozumieniu przez nią toczącej się na wsi ostrej walki klasowej. Słusznie wybrano ją na przewodniczącą 46-osobowego koła ZMP POM w Gorczynie.

Janina Niewczas ma dopiero 17 lat, należy do pokolenia, które swą świadomość ideową uzyskiwało nie w trudnych latach kapitalizmu i wojny, lecz w okresie, gdy krocząca do socjalizmu Polska otworzyła dla ludzi pracy nowe, nieograniczone możliwości rozwoju i dobrobytu.

Ojciec Janiny otrzymał działkę ziemi w Pelagii w pow. łaskim, lecz szybko zrozumiał, że indywidualne gospodarstwo nie zaspokoi potrzeb jego licznej rodziny. Były robotnik wziął udział w toczącej się w jego wsi walce klasowej, stał się członkiem spółdzielni produkcyjnej w Pelagii. I dziś, na własnym przykładzie, odczuwa korzyści płynące z zespołowej gospodarki. Wydajność plonów z 1 ha w spółdzielni prawie o 100 proc. przewyższa plony zbierane u gospodarujących indywidualnie chłopów z sąsiednich gromad.

Zmieniło się gospodarcze oblicze wsi Pelagii. Coraz częściej z SOM-u w Wodzieradach przyjeżdżał tam traktor budzący zachwyt Janki Niewczas.

— Matka nie mogła odciągnąć mnie od traktora — śmieje się Janka. — **Całe dnie spędzałam przy traktorze pracującym na polu naszej spółdzielni produkcyjnej. We wrześniu, za radą traktorzysty z SOM-u udałam się do organizującego się właśnie POM-u w Gorczynie i przez pewien czas pracowałam tam jako pomocnik traktorzysty, a potem już jako samodzielna traktorzystka.**

Szczupła, dziewczęca figura Janiny Niewczas stanowi ogromny kontrast z dużym „Zetorem", który Janka nie tylko prowadzi, ale na którym osiąga tak dużą wydajność — 140 procent ustalonej normy.

17-letnia Janina Niewczas jest przodownicą pracy, aktywistką ZMP, jedną z lepszych pracownic w Gorczynie. Awans społeczny, który umożliwiły jej zmiany zachodzące w rodzinnej wsi, z pewnością nie skończy się dla niej stanowiskiem traktorzystki. Janka uczy się, wolne od pracy godziny spędza na uzupełnianiu swej wiedzy zawodowej i prawdopodobnie wkrótce pójdzie na kurs dla brygadzistów.

Zachęceni jej przykładem podciągają się w pracy i inni traktorzyści; rośnie ich świadomość ideowa i polityczna. W liście do traktorzystów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, napisanym na zebraniu produkcyjnym w dniu 23 marca br. okazali oni zrozumienie oczekujących ich zadań.

„Wiemy, że **głównym naszym celem** — napisali traktorzyści z POM w Gorczynie — **jest uniezależnienie mało i średniorolnych chłopów od kułackiego wyzysku. Rozumiemy, że tylko przez zdecydowaną walkę z bogaczem wiejskim można będzie dokonać gospodarczej i społecznej przebudowy wsi polskiej. Rozumiemy, że im szybciej zlikwidujemy wyzysk tym szybciej naród nasz przeobrazi się w naród socjalistyczny.**

Wspólnie z całym narodem chcemy wziąć udział w budowie frontu narodowego przeciwko kapitalistom i wojnie. W obecnej akcji siewnej nie damy się wyprzedzić, wiedząc, że każdy hektar zaoranej ziemi, każdy zaoszczędzony kilogram paliwa, jest naszym najlepszym wkładem w walkę o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego".

Z. N.

Redaguje Kolegium Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12 Telefony: redaktor naczelny — 216-14. zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-18. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21. wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21 wewn. 15 Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż Łódź Piotrkowska 70 tel. 222-22 Administracja — 260 [illegible] ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a. tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa" Adres redakcji: Łódź Piotrkowska 86 III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17 tel. 206 12 Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH".